

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 maja 2017 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie:

I. zasądził od pozwanej (...) D. dla (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powoda J. P. kwotę 19.364,34 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 maja 2012 r., z tym, że od dnia 1 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądził od pozwanej (...) D. dla (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powoda J. P. kwotę 4.779,64 zł tytułem kosztów procesu;

IV. oddalił wniosek interwenienta ubocznego M. W. od zasądzenie od powoda J. P. na jej rzecz kosztów procesu;

V. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie od powoda J. P. kwotę 478,40 zł , a od pozwanej (...) D. dla (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 3.508,27 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

### ***Sąd Rejonowy oparł powyższe orzeczenie na ustalonym w sposób następujący stanie faktycznym i rozważaniach prawnych:***

W październiku 2011r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej zawarła z J. P. umowę sprzedaży podłogi z kolekcji E. D. typ bamboo caramel wraz z jej transportem i montażem do domu powoda, położonego w S. przy ul. (...).

Zamówienie złożone przez J. P. obejmowało również asortyment potrzebny do montażu podłogi w postaci korka, folii, listwy i silikonu.

Łączna wartość zamówienia wyniosła 19.364,34 zł brutto.

J. P. w całości uregulował należności wynikające z powyższego zamówienia.

Zamówiony towar w postaci desek podłogowych dostarczony został pod wskazany przez J. P. adres. Było to 37 zafoliowanych paczek z deskami podłogowymi. Powód w związku z zakupem wskazanej podłogi nie otrzymał od pozwanej żadnych instrukcji eksploatacyjnych, zaleceń dotyczących konserwacji zakupionej podłogi, atestów ani dokumentów gwarancyjnych (informacje te były włożone do opakowań kartonowo-foliowych, razem z deskami). Zafoliowane paczki oczekiwały na przybycie specjalistycznej firmy zajmującej się montażem podłóg.

W dniu 21 listopada 2011r. przeprowadzony został montaż podłogi w domu J. P.. Montaż przeprowadzony został na zlecenie pozwanej przez firmę (...). Przed podjęciem prac montażowych nie zostały przeprowadzone żadne badania wilgotności podłoża, nie sprawdzono również, czy w domu powoda istnieją odpowiednie warunki dla tego rodzaju wyrobów.

Podłoga zamontowana została w tzw. systemie pływającym. Podczas montażu wykorzystana została stara folia, użyta przy montażu poprzedniej podłogi.

J. P. temperaturę w pomieszczeniach utrzymuje za pomocą termoregulatora sterującego piecem gazowym. W okresie jesienno-zimowym korzysta również z kominka.

W lutym 2012 r. zakupiona przez J. P. podłoga zaczęła się rozchodzić na łączeniach oraz wystąpił efekt łódkowania, co spowodowało, że powierzchnia podłogi stała się nierówna. Powód niezwłocznie poinformował o tym fakcie (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S., która skontaktowała się z producentem podłogi – firmą (...).

W dniu 24 lutego 2012 r. w miejscu zamieszkania J. P. odbyły się oględziny podłogi przeprowadzone przez reprezentanta firmy (...). Podczas nich dokonano pomiarów miernikiem T. T., model (...), które wykazały, iż temperatura zewnętrzna wynosiła wówczas 11°C, temperatura wewnętrzna 23,4°C, zaś wilgotność powietrza 40,3%. Jednocześnie wskazano, iż w pomieszczeniu w trakcie sezonu grzewczego używano kominka oraz kaloryfera.

Pismem z dnia 5 marca 2012r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. poinformowała J. P., iż złożona przez niego reklamacja została odrzucona. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że nie spełniono warunków uzasadniających decyzję rozpatrzenia reklamacji albowiem wilgotność pomieszczenia była poniżej zaleceń oraz że podłoga została przesuszona poprzez nadmierne grzanie pomieszczenia, co obniżyło jego wilgotność. Nadto wskazano, że zaistniała sytuacja spowodowana jest nieprawidłową eksploatacją, a opisane w reklamacji okoliczności nie powstały z winy podłogi.

W związku z odmową uwzględnienia reklamacji J. P. wezwał (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. do natychmiastowego ukończenia prac przy montażu podłogi, wskazując, że w salonie nie zainstalowano listwy wzdłuż okna balkonowego. J. P. w piśmie tym wskazał jednocześnie, że podłoga nie nadaje się do użytkowania albowiem jest nierówna, część klepek wysunęła się z zamków i występuje efekt łódkowania. J. P. wyznaczył pozwanej termin do ukończenia prac montażowych do dnia 30 marca 2012r., wskazując alternatywnie na demontaż podłogi i zwrot pieniędzy.

W odpowiedzi z dnia 23 marca 2012r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. podtrzymała dotychczasowe stanowisko, uznając roszczenie J. P. za bezzasadne. Jednocześnie wskazała, że podjęcie się naprawy podłogi ponosząc koszt ekipy montażowej, ewentualnie ograniczonej ilości listew przyściennych i podłogi, jednakże w przypadku konieczności zniszczenia listew przejściowych koszt nowych leżałby po stronie J. P..

W piśmie z dnia 36 marca 2012r. J. P. wyraził zgodę na przedstawione przez pozwaną warunki.

W dniu 17 kwietnia 2012r. żona J. P. potwierdziła odbiór 3 paczek podłogi bambus H10 caramel oraz 8 sztuk listew A- (...) -R1-185.

J. P. postanowił zasięgnąć z różnych źródeł informacji na temat podłóg wykonanych z bambusa. Zainteresował się również wahaniami wilgotności w domu. Okazało się wówczas, że nieprawidłowości w postaci łódkowania i krawędziowania są nieodwracalne i dotyczą całej powierzchni podłogi. Również dokonane przez niego pomiary nie wykazały, aby temperatura w pomieszczeniach miała istotny wpływ na wilgotność.

J. P. zakupił nawilżacz powietrza, którego użycie spowodowało zmniejszenie powstałych uprzednio szpar, widocznych w czasie składania reklamacji, niemniej jednak wady w postaci zniekształceń pozostały bez zmian, a nawet bardziej się uwypukliły.

W związku z poczynionymi ustaleniami oraz w związku z niepodjęciem przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S. jakichkolwiek działań zmierzających do naprawy podłogi J. P. w piśmie z dnia 12 kwietnia 2012r. wezwał pozwaną do dokonania w terminie do dnia 20 kwietnia 2012r. naprawy tejże podłogi na koszt pozwanej. Jednocześnie oświadczył, że zgodę na naprawę podłogi wyraża jedynie pod warunkiem udzielenia przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zapewnienia, że przeprowadzona naprawa doprowadzi zakupiony towar do stanu zgodnego z umową. W treści pisma J. P. wskazał, że przy zakupie towaru nie otrzymał żadnych zaleceń i informacji na temat warunków eksploatacji przedmiotowej podłogi, wobec czego uważa, iż odrzucenie reklamacji było bezzasadne.

W odpowiedzi pozwana podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie, wskazując, że dokonanie naprawy jest wyłącznie działaniem jej dobrej woli. Jednocześnie nie wyraziła zgody na wskazany przez J. P. termin wykonania prac, wskazując, iż ustalony on zostanie telefonicznie. W treści pisma (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. podniosła, że instrukcja użytkowania i pielęgnacji podłogi dostarczona została wraz z opakowaniami. Do pisma pozwana załączyła kartę gwarancyjną.

W piśmie z dnia 24 kwietnia 2012r. J. P. zawarł oświadczenie o odstąpieniu od umowy zawartej z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Jednocześnie wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 19.364,34 zł tytułem uiszczonej ceny w terminie 7 dni od daty pisma oraz wezwał do demontażu podłogi, pod rygorem zlecenia wykonania tych prac na koszt pozwanej.

Zastosowane u J. P. panele bambusowe wykazały się wyjątkową niestabilnością higroskopijną, co jest wadą niedającą się usunąć. Na higroskopijność przedmiotowych paneli miał między innymi wpływ rodzaj i sposobu pokrycia powłoka ochronną.

Wadliwość tych paneli była przyczyną powstania zniekształceń paneli tzw. łudkowatości, występujących na całej powierzchni posadzki, wybrzuszenia posadzki w kilku miejscach, szczególnie przy progach oraz powstaniem nieznacznych szpar na łączeniach wzdłuż paneli.

Przyczyną powstania wadliwości podłogi zakupionej i zamontowanej w domu u J. P. były nieprawidłowości produkcyjne oraz nieprawidłowości montażowe.

Taki stan posadzki nie pozwalał na prawidłowe użytkowanie.

Warunki użytkowania nie miały wpływu na powstanie opisanych wad. Wady przedmiotowej podłogi wynikają z uwarunkowań pozaużytkowych.

Naprawa podłogi poprzez częściową wymianę paneli lub całkowitą na panele tego samego gatunku byłaby nieracjonalna z uwagi na wadliwość paneli. Częściowa naprawa lub wymiana desek nie doprowadziłaby do przywrócenia podłogi do stanu zgodnego z umową.

Wady obejmowały całą powierzchnię podłogi.

Podłoga zakupiona przez J. P. od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. została przez niego zdemontowana. Aktualnie u powoda położona jest nowa podłoga.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części dotyczącej żądania zasądzenia od pozwanej kwoty 19.364,34 zł. Podstawą prawną powództwa głównego stanowiły art. 494 k.c. i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U.2002.141.1176 ze zm. zwana dalej: s.w.s.k.)- z uwagi na datę zawarcia umowy.

Sąd wskazał, że ponieważ przedmiotem sporu była okoliczność dotycząca przyczyn powstania wad w podłodze, zachodziła konieczność oceny zasadności roszczenia z wykorzystaniem wiedzy specjalnej z zakresu technologii drewna. Podstawowe znaczenie dla ustalenia tych okoliczności miał zatem dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu drzewnictwa i wyrobów z drewna. Sąd uznał te opinie za całkowicie przekonujące. Sąd dokonał zatem ustaleń w zakresie okoliczności dotyczących okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, dokonując oceny analizy zeznań powoda i świadków w świetle opinii biegłych sądowych oraz zasad doświadczenia życiowego.

Zgromadzony materiał dowodowy uzasadniał, zdaniem Sądu, ustalenie, że oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy było skuteczne w świetle art. 8 ust. 4 s.w. s.k. (...) możliwość odstąpienia przez powoda od umowy z powodu wady podłogi, Sąd zważył, że zgodnie z art. 4 ust. 1 i 2 s.w.s.k. sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową; w przypadku stwierdzenia niezgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru domniemywa się, że istniała ona w chwili wydania. W przypadku indywidualnego

uzgadniania właściwości towaru konsumpcyjnego domniemywa się, że jest on zgodny z umową, jeżeli odpowiada podanemu przez sprzedawcę opisowi lub ma cechy okazanej kupującemu próbki albo wzoru, a także gdy nadaje się do celu określonego przez kupującego przy zawarciu umowy, chyba że sprzedawca zgłosił zastrzeżenia co do takiego przeznaczenia towaru. Przy tym na zasadzie art. 6 ustawy za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową uważa się również nieprawidłowość w jego zamontowaniu i uruchomieniu, jeżeli czynności te zostały wykonane w ramach umowy sprzedaży przez sprzedawcę lub przez osobę, za którą ponosi on odpowiedzialność, albo przez kupującego według instrukcji otrzymanej przy sprzedaży.

Sąd stwierdził, że powyższe przepisy wskazują, że warunkiem powstania odpowiedzialności sprzedawcy wobec kupującego jest wykazanie przez nabywcę towaru konsumpcyjnego dwóch okoliczności braku zgodności towaru z umową, oraz tego, że stan ten występował w chwili wydania towaru. Z uwagi jednak na okoliczność, że w praktyce druga z tych przesłanek często jest trudna do wykazania, ustawodawca wprowadza w art. 4 ust. 1 cyt. ustawy – na korzyść kupującego – domniemanie wzruszalne istnienia braku zgodności towaru z umową w chwili wydania towaru, jeśli strona ta udowodni (kupujący), że taki brak zgodności wystąpił w okresie sześciu miesięcy od dnia wydania towaru.

Sąd zauważył, że w niniejszej sprawie wada podłogi ujawniona została przed upływem sześciu miesięcy od zawarcia umowy. Istotna pozostawała również okoliczność, że sprzedający pomimo wezwań powoda odmówił dokonania na jego rzecz bezpłatnej naprawy podłogi. Sąd dodał, że twierdzenia powoda znalazły całkowite potwierdzenie w dowodzie z opinii biegłych, którzy wykluczyli, aby stwierdzone wady mogły powstać w wyniku nieprawidłowej eksploatacji. Co więcej, jednorazowe badanie stopnia wilgotności w dniu oględzin podłogi nie przesądza w żaden sposób tego, w jakich warunkach eksploatowana była podłoga; nie znane są też okoliczności tego badania, nie wiadomo, czy zostało ono przeprowadzone poprawnie, przez uprawnioną osobę i czy przy użyciu odpowiedniego urządzenia.

Sąd wskazał, że zarzuty pozwanej sprowadzały się do wskazania, że wady nie wynikały z właściwości materiałów, ani sposobu montażu, a jedyną przyczyną odkształceń podłogi było nieprawidłowe działanie powoda. Okoliczności tej nie potwierdziły opinie biegłych, którzy jednoznacznie wykazali, że przyczyna powstania wad tkwiła w działaniach pozwanego.

Sąd stwierdził, że powód zachował także sekwencyjność uprawnień żądając najpierw wymiany podłogi na nową. Pozwana natomiast nie spełnienia tego roszczenia. Tym samym oczywistym stało się, że pozwana nie uczyniła zadość powyższemu żądaniu, co otworzyło powodowi drogę do wypowiedzenia umowy. Nie ma przy tym racji pozwany podnosząc, że powód zgodził się pierwotnie na naprawę, zatem doszło do zawarcia pozasądowej ugody w tym zakresie. Po pierwsze bowiem, aby można było uznać, że doszło do uzgodnień w tym zakresie musiałyby zostać ustalone wszystkie elementy istotne, a pozwani nie uznali w żadnym zakresie swojej odpowiedzialności za wadę towaru. Zgodził się jedynie, mając na uwadze „dobrą współpracę”, na częściową naprawę, ale nie ustalono kiedy ma się ona odbyć i kto poniesie oraz w jakiej części jej koszty. Nie można zatem mówić o stanowczych uzgodnieniach pomiędzy stronami co do zakończenia procesu reklamacyjnego.

Sąd dodał również, że z opinii biegłych sądowych z zakresu technologii drewna wynika, że przyczyną wad w podłodze był również brak zachowania odpowiedniego reżimu technologicznego podczas jej układania. Wady występujące w podłodze drewnianej są wadami, które powstały na skutek działań gospodarczych pozwanego, jako sprzedawcy i dostawcy przedmiotu umowy oraz jego montażu. Naprawa podłogi nie była uzasadniona, a jedynym skutecznym sposobem naprawy jest jej wymiana. A zatem wady podłogi były istotne, gdyż uniemożliwiały używanie i korzystanie z niej zgodnie z właściwościami i przeznaczeniem.

Sąd zwrócił uwagę, że pozwana, jako podmiot profesjonalny, który nie tylko sprzedaje deski drewniane, ale również oferuje ich montaż, powinna była przed przystąpieniem do pracy zbadać istniejącą wilgotność powietrza, a przy stwierdzeniu, że ta wilgotność jest niezgodna z parametrami przewidzianymi przez producenta desek bambusowych, powinna odstąpić od położenia podłogi w lokalu powoda, ewentualnie zażądać poświadczenia od powoda o udzieleniu

tych informacji. Tym samym, skoro pracownicy pozwanej podjęli decyzję o przystąpieniu do montażu podłogi, to okoliczność, że stwierdzone podczas wizji lokalnej pomiary wilgotności byłyby rzeczywiście wówczas zbyt wysokie, obciąża wyłącznie pozwaną albowiem to ona musi wiedzieć czy istniejące warunki pozwalają na prawidłowe wykonanie umówionego dzieła, czy też nie.

Dodatkowo Sąd wskazał, że biegli w swoich opiniach dostrzegli wady produkcyjne. Pochodzenie ich wszystkich nie było następstwem jedynie powyższego uchybienia w montażu podłogi. Biegli wskazali chociażby, że sama czynność położenia desek była wykonana niewłaściwie przez pracowników pozwanej. Zabrakło przy tym także odpowiedniej dylatacji. W świetle tak jednoznacznych wniosków, które czynią wyłącznie pozwaną odpowiedzialną za ujawnione wady, nie było najmniejszych podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanej o sporządzenie kolejnej opinii w sprawie.

Wszystkie te okoliczności, z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego oraz wyżej opisanego domniemania, pozwoliły Sądowi na dokonanie ustalenia, że wady podłogi istniały już w momencie wydawania towaru powodowi. Powyższe zaś uzasadniało i czyniło skutecznym złożone przez powoda oświadczenie woli o odstąpieniu od umowy, wskutek czego pozwana stała się zobowiązana do zwrotu świadczeń pieniężnych uzyskanych na poczet tej umowy. To zaś czyniło zasadnym żądanie powoda co do kwoty 19.364,34 zł. tj. zwrotu ceny (obejmującej zakup i montaż podłogi), o czym Sąd orzekł w punkcie pierwszym wyroku.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Powód w piśmie z dnia 24 kwietnia 2012 r. wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 19. 364,34 złotych, wyznaczając siedmiodniowy termin na zapłatę, co pozwala na zasądzenie odsetek dopiero od dnia 3 maja 2012 roku ( por. art. 455 k.c.). W zakresie przekraczającym, żądanie zasądzenia odsetek Sąd oddalił.

W odniesieniu do roszczenia powoda zwrotu kosztów wykonania demontażu wadliwej podłogi i jej składowania w kwocie 2.700 zł Sąd, traktując je jako roszczenie o naprawienie szkody, uznał, iż nie zasługuje ono na uwzględnienie. Czynności te zostały ostatecznie wykonane przez powoda ( w czasie trwania niniejszego postępowania), bądź na jego koszt, a poza twierdzeniem o przewidywanych kosztach tych czynności, zgłoszonych na początku postępowania, nie wykazał w żaden sposób wysokości tej szkody. W tym zakresie zatem Sąd uznał, że powód nie sprostał ciężarowi dowodu co do wykazania wysokości szkody.

O kosztach procesu, Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. uwzględniając, że powództwo okazało się zasadne w 88%. Rozstrzygnięcie to zawarto w pkt. III wyroku.

Na podstawie art. 107 k.p.c. Sąd oddalił wniosek interwenienta ubocznego o zasądzenie kosztów procesu (por też. orzec. SA w K. I ACa 338/12).

W punkcie IV wyroku działając na podstawie art. 1303 § 2 k.p.c. w zw. z art. 98§1 k.p.c. Sąd orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód i zaskarżając go w części, tj. co do punktu II, III i V. wniósł o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda dodatkowo kwoty 2700 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za I instancję w całości, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej (tj. 4800 zł); oraz nieobciążanie powoda kwotą 478,40 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

1) art. 471 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez bezzasadne przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, wbrew zgromadzonemu materiałowi dowodowemu, że powód nie wykazał części żądania pozwu tj. wysokości szkody w kwocie 2 700,00 zł stanowiącej koszty demontażu wadliwej podłogi;

2) art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., art. 1303 § 2 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, poprzez bezzasadne obciążenie powoda kosztami procesu odpowiednio do wyniku procesu, jak również w części dotyczącej oddalenia wniosku powoda o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce minimalnej.

W uzasadnieniu powód wskazał, że twierdzenia Sądu co do braku wykazania żądania w zakresie kwoty 2.700 zł są bezzasadne i stanowią rezultat przeoczenia przez Sąd zarówno wniosków dowodowych powoda, w tym zakresie jak również przeprowadzonych dowodów.

Po pierwsze, już w pozwie złożony został wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność kosztów demontażu wadliwej podłogi.

Po drugi, Sąd w postanowieniu dopuszczającym dowód z opinii biegłych dopuścił dowód na okoliczność m.in. wysokości kosztów demontażu wadliwej podłogi.

Po trzecie, obaj biegli (W. K., T. C.) potwierdzili zasadność roszczenia powoda w żądanej wysokości, w tym biegły T. C. odpowiadając na postawioną tezę dowodową w opinii z września 2015r. i pytanie co do zasadności kosztów demontażu wadliwej podłogi w żądanej przez powoda wysokości, stwierdził, że „kwota 2.700 zł za demontaż wraz z wyniesieniem i załadunkiem do transportu jest adekwatna”.

Mając powyższe na uwadze wbrew stanowisku Sądu, powód stwierdził, że sprostą wymogom określonym w art. 6 k.c. w zakresie udowodnienia wysokości szkody. Konsekwencją - w ocenie skarżącego przyczyną błędnego oddalenia częściowego powództwa przez Sąd Rejonowy - było błędne ustalenie i obciążenie powoda częściowo kosztami procesu, jak również nie uwzględnienie wniosku o zasądzenie na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej złożonego na rozprawie 5 maja 2017 r. Wskazać należy, że wniosek ten jest całkowicie uzasadniony mając na uwadze nakład pracy pełnomocnika - czas 5 lat trwania procesu, kilkanaście rozpraw, dwie opinie biegłych, etc.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się również interwenient uboczny i zaskarżając go w części objętej punktem I., III., IV. i V., wniósł o jego zmianę w zaskarżonej części i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania wg norm prawem przepisanych. Ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części oraz przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach.

Ponadto interwenient uboczny wniósł o przeprowadzenie dowodu z wydruku z poczty email - na okoliczność treści tego dokumentu, w tym wysłania dokumentów, o które biegły zwrócił się w trakcie oględzin oraz daty dokonania tej czynności.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonanie tej oceny w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, zasadami logicznego rozumowania oraz wiedzy - art. 233 k.p.c., co obejmuje:

- ocenę opinii biegłego C. całości oraz biegłego K. i uznanie tych opinii za spójne i logiczne;
- ocenę zeznań świadka P. P. (1)
- ocenę ustaleń poczynionych w dniu 24 lutego 2012 r. przez strony z udziałem przedstawiciela firmy (...), z których wynikało, że parametry użytkowania odbiegały od zalecanych przez firmę (...), bowiem pomieszczenie ogrzewane było przez kominek i kaloryfer, które to ustalenia stanowiły podstawę odmowy uznania reklamacji za uzasadnioną;

- ocenę dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz wyjaśnień złożonych przez stronę powodową, co do warunków użytkowania podłogi, jak też chronologię ujawniania się poszczególnych usterek, a tym samym ustalenie ich przyczyn, co dotyczy pism stron z dnia 5 oraz 20 marca 2012r.;

2. niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a w szczególności warunków użytkowania podłogi przez powoda;

3. naruszenie reguł postępowania - art. 227 w zw. z art. 233 k.p.c., które miało wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka J. W. oraz uznanie, że opinie biegłych są spójne i wyczerpujące, w sytuacji, gdy opinie te cechują się niekonsekwencją w zakresie zarzutów dotyczących jakości produktu - jego higroskopijności.

W uzasadnieniu interwenient uboczny wskazał, że prowadzi sprzedaż podłóg bambusowych. Odnosząc się do umowy zawartej pomiędzy powodem a pozwanym to przedmiotem sprzedaży były deski bambusowe posiadające dopuszczenie do sprzedaży na terenie Unii Europejskiej - certyfikat CE. Certyfikat ten określa spełnianie przez wyrób wymagań podstawowych i stanowi o jego parametrach. Żaden z biegłych nie odniósł się do tego dokumentu, pomimo faktu, że został przesłany na adres biegłego C.. Zatem w ocenie inetrwenienta ubocznego powstaje wątpliwość co do prawidłowości wykonania przez biegłych opinii. W świetle wiedzy technicznej jest niemożliwe ocenianie produktu bez odniesienia się, czy został on wykonany zgodnie z dokumentacją. Zaznaczył, że z treści złożonych opinii wynika bowiem, że biegli dokonali oceny bez odniesienia się do dokumentacji technicznej produktu - okoliczności tej Sąd nie ocenił, a twierdzeń biegłego C., że zwracał się telefonicznie o nadesłanie dokumentacji, podniesione dopiero na rozprawie w odpowiedzi na zadane pytanie, w żaden sposób Sąd nie zweryfikował. Przedłożone w załączeniu potwierdzenie wysłania email dokumentów na adres biegłego stoi w sprzeczności z jego wyjaśnieniami - przedłożenie tego dokumentu stało się zasadne i konieczne na etapie składania apelacji.

Brak takiego odniesienia, jak też stwierdzenie, że biegły nie otrzymał żadnych dokumentów, wskazuje, że opinia jest niepełna i nie może stanowić podstawy orzekania.

Uzasadniając dalsze zarzuty interwenient stwierdził, że Sąd ustalił stan faktyczny pomijając chronologię usterek zgłaszanych przez powoda, a ustalenie prawidłowej kolejności wpływa na prawidłowość ustalenia rzeczywistego stanu rzeczy. Interwenient zwrócił uwagę, że w świetle dowodów, które sąd uznał za stanowiące podstawę ustalenia stanu faktycznego, pierwsza zgłoszona przez powoda usterka było „rozchodzenie się podłogi” - powstawanie szczelin. Zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego do powstawania szczelin dochodzi w sytuacji, gdy spada wilgotność drewna, co jest skutkiem spadku wilgotności powietrza w pomieszczeniu, spadek zaś wilgotności powietrza następuje w sytuacji osuszania pomieszczenia na skutek jego ogrzewania, jednocześnie wzrasta temperatura. W pomieszczeniu, gdzie ułożona była podłoga znajdował się zarówno kominek, jak i kaloryfer. Oba te źródła były wykorzystywane do ogrzewania pomieszczenia.

W związku z powyższym interwenient podkreślił, że w przypadku nieprzestrzegania określonych przez producenta warunków użytkowania - normalnym zjawiskiem jest pojawianie się w okresie grzewczym szczelin w podłogach drewnianych.

Dodał również, że przy sposobie montażu zastosowanym u powoda - podłoga pływająca - poszczególne deski są połączone ze sobą na tzw. zamek, przy działaniu sił rozciągających dochodzi do jego uszkodzenia, uszkodzenia te powstają w pierwszej kolejności w miejscach, gdzie odstępstwa od warunków użytkowania określonych przez producenta ujawniły się jako pierwsze albo są największe.

Powyższe ustalenia wynikają z zebranego w sprawie materiału dowodowego pism stron - pisma pozwanego z dnia 5 marca 2013r., pisma powoda z dnia 20 marca 2013r. oraz zeznań świadka P. P. (2). Dopiero w piśmie z dnia 20 marca 2013r. powód podnosi, drugą z wad, że podłoga łądkuje.

Ł. podłóg drewnianych to naturalne zjawisko związane ze wzrostem wilgotności. Podłoga, zabezpieczona od góry warstwą lakieru wchłania wilgoć przez powierzchnie fabrycznie nie lakierowane, co powoduje rozszerzanie się od strony krawędzi, zaś do czasu wyrównania wilgotności całej deski przez jej środek przebiega charakterystyczne wgłębienie, zwane zjawiskiem łódkowania. Ł. powstaje zwłaszcza w przypadku, gdy dochodzi do gwałtownego podniesienia wilgotności powietrza w pomieszczeniu np. na skutek użycia nawilżacza.

Interwenient zaznaczył zatem, że chronologia powstawania uszkodzeń z dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy, dopuszczonej przez Sąd, jako dowód, przedstawia się zupełnie inaczej niż wynika to z opinii biegłego C.. Jest to rozbieżność, której Sąd nie wyjaśnił.

Dalej wskazał, że zjawiskiem naturalnym i powszechnie znanym jest pęcznienie drewna pod wpływem wilgoci. Pęcznienie podłogi w niniejszej sprawie wiąże się z zastosowaniem przez powoda nawilżacza powietrza. (...) wiedza i doświadczenie życiowe wskazują, że pod wpływem osuszania drewno zmniejsza swoją objętość, zaś pod wpływem wilgoci tę objętość zwiększa, przy czym zwiększanie objętości następuje od strony zewnętrznej do środka deski. Te właściwości drewna wykorzystywane są między innymi w procesie suszenia drewna, które polega na obniżeniu jego naturalnej wilgotności. Fakt, że każdy produkt naturalny jest higroskopijny przyznaje także biegły C.. Dlatego do każdej paczki towaru producent dołącza warunki użytkowania deski w pomieszczeniu wskazując w nich wilgotność i temperaturę. Produkt naturalny dąży bowiem do zachowania równowagi higroskopijnej, która polega na tym, że w zależności od temperatury i wilgotności powietrza ustala się określona wilgotność równoważna drewna. Świadczy to, że warunki użytkowania mają bezpośredni i nierozzerwalny związek ze stanem wilgotności i temperaturą w danym otoczeniu. Nie bez przyczyny w okresie zimowym, gdy włączone jest ogrzewanie, zalecane jest umieszczanie nawilżaczy. Ogrzewanie osusza bowiem powietrze, a tym samym w związku ze wskazaną powyżej zasadą wilgotności równoważnej drewna, także drewno znajdujące się w ogrzewanym pomieszczeniu.

Interwenient uboczny zwrócił uwagę, że biegły K., który stwierdza stan posadzki w sierpniu 2012r. opiniuje, że nie występują szpary pomiędzy deskami z powodu zastosowania przez powoda nawilżacza powietrza, występuje zaś zjawisko wybrzuszenia posadzki - rozumieć należy na skutek nadmiaru wilgoci, bo skoro deski, „zeszły się” po zastosowaniu nawilżacza tzn., że zwiększyła się ich wilgotność, a tym samym objętość. Z faktu tego biegły niezasadnie wywodzi, że deski cechują się : wyjątkową niestabilnością higroskopijną. Wniosek ten zdaniem apelującego w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego jest błędny i kwestia ta była podnoszona w wyrażonym do akt sprawy na piśmie stanowisku interwenienta ubocznego. Prawidłowy wniosek jest taki, że doszło do znacznych wahań wilgotności w pomieszczeniu, gdzie została zamontowana podłoga. Biegły tej okoliczności nie zauważa, pomija wskazaną powyżej chronologię powstawania wad, wpływ zakupionego przez powoda nawilżacza na warunki higroskopijne w pomieszczeniu.

Interwenient uboczny dodał, że opinia biegłego C., także nie uwzględnia powyższej chronologii, przeciwnie, twierdzi, że główną przyczyną wady był brak impregnacji. Jak wspomniano wyżej opinia ta nie uwzględnia warunków technicznych wyrobu, co było podnoszone zarówno w piśmie z dnia 28 września 2015r. oraz w piśmie z dnia 26 kwietnia 2016r. złożonych przez interwenienta ubocznego i żadna z podniesionych w tych pismach kwestii nie została przez biegłego wyjaśniona. Biegły, pomimo podniesionych zastrzeżeń i uwag nie wyjaśnił, czy przy zachowaniu warunków użytkowania określonych w karcie gwarancyjnej oraz instrukcji montażu doszłoby do powstania uszkodzeń, jakie ujawniły się u powoda. Apelujący wskazał zatem na uwagi zawarte w pismach pełnomocnika interwenienta ubocznego, co do parkietu, który z istoty jest lakierowany jedynie w górnej warstwie, zaś wszystkie pozostałe boki i krawędzie nie są niczym zabezpieczone.

W związku z powyższym zdaniem apelującego ocena dowodów została dokonana przez sąd z naruszeniem wiedzy i zasad doświadczenia życiowego, zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz z naruszeniem zasad logiki. Zasady doświadczenia życiowego wskazują także, że nikt nie zgłasza w produkcji wad, które nie istnieją, jeżeli zatem w pierwszym etapie powód zgłosił wyłącznie powstawanie szczelin, to wynikało to z prostego faktu, że inne wady nie



istniały, pęcznienie i łódkowanie powstało dopiero później, po zakupie przez powoda nawilżacza, i wtedy zostało zgłoszone.

Nadto, żaden z biegłych nie odnosi się do istniejącej w pomieszczeniu wilgotności wynikającej z pomiarów przeprowadzonych w dniu 24 lutego 2012r., z których wynika, że wilgotność była poniżej normy dopuszczalnej przez producenta. Także Sąd tego wpływu nie zauważa. Zasady doświadczenia życiowego wskazują także, że nikt nie myje ułożonej podłogi drewnianej od spodu, co uczynił biegły C..

W związku z powyższym interwenient uboczny stwierdził, że apelacja jest zasadna, a zebrany w sprawie materiał winien zostać uzupełniony o zeznania świadka J. W. na okoliczności podniesione w złożonych w sprawie wnioskach dowodowych oraz opinię biegłego.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła również pozwana zaskarżając go w części zasądzającej od pozwanej na rzecz powoda kwotę 19.364,34 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 maja 2012 roku (a od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie) do dnia zapłaty oraz w części rozstrzygającej o kosztach procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła:

1) art. 217 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niedopuszczenie zgłoszonego przez interwenienta ubocznego pismem z dnia 26 kwietnia 2016 roku dowodu w postaci przesłuchania świadka J. W. (na okoliczności tam wskazane);

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów w zakresie opinii biegłego sądowego T. C. i uznanie jej za wyczerpującą, logiczną i opartą na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, podczas gdy pomijała ona w sposób oczywisty zeznania świadków oraz dokumentację złożoną w aktach sprawy, nie udzieliła ona odpowiedzi w sposób fachowy i profesjonalny w zakresie przyczyny zaistnienia wady podłogi, a nadto sposób przeprowadzenia przez biegłego sądowego badań budzi wątpliwości co do ich przydatności dla wyjaśnienia istoty przedmiotowego sporu,

b) brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny w sposób wybiórczy z pominięciem istotnej części tego materiału, tj. dokumentacji zdjęciowej dołączonej do odpowiedzi na pozew a także do pisma pozwanej z dnia 7 maja 2015 roku oraz zeznań świadków K. S., P. P. (2) oraz A. P. z których wynika, iż w momencie dokonania wizji w lokalu powoda, po zakupieniu przez niego nawilżacza powietrza przedmiotowe wady podłogi ustąpiły, co jednoznacznie wskazuje na to, iż podłoga nie była wadliwa w momencie jej zakupu przez powoda, a jedynie sposób jej użytkowania przez powoda spowodował jej niezgodność z umową,

c) sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, iż:

- warunki użytkowania przez powoda podłogi nie miały wpływu na powstanie opisanych wad i uznaniu, iż wady przedmiotowej podłogi wynikają z uwarunkowań pozaużytkowych,

- powód nie został poinformowany o warunkach eksploatacyjnych podłogi, bądź też, że pozwana nie umożliwiła powodowi zapoznania się z takimi informacjami,

3) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

a) brak umotywowania w uzasadnieniu wyroku postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego interwenienta ubocznego o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka J. W.,

b) brak odniesienia się w uzasadnieniu wyroku w jakikolwiek sposób do przeprowadzonych w toku całego postępowania sądowego dowodów z zeznań świadków w zakresie uznania ich wiarygodności i mocy dowodowej,

c) brak jednoznacznego wskazania w uzasadnieniu wyroku, co było przyczyną uznania wadliwości podłogi i posługiwanie się w tym zakresie sformułowaniami zbyt ogólnymi, by umożliwić ich weryfikację,

II. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na bezpodstawnym przyjęciu, iż:

1) pozwana dokonywała montażu podłogi, podczas gdy czynił to podmiot niezależny od pozwanej, trudniący się w sposób profesjonalny wykonywaniem takich czynności,

2) pomimo że powód wyraził zgodę na zaproponowane przez pozwaną warunki zakończenia sporu, to nie doszło do zawarcia ugody pomiędzy stronami na etapie przedsądowym i w konsekwencji uznanie, iż wierzyciel (powód) nie znajdował się w zwłoce względem dłużniczki (pозwanej),

3) pozwana nie podjęła działań zmierzających do naprawy podłogi w sposób ustalony z powodem,

4) po zakupieniu przez powoda nawilżacza powietrza wady podłogi w postaci zniekształceń pozostały bez zmian, a nawet uległy większemu uwypukleniu,

III. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

1) art. 917 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, iż dla ważności ugody niezbędne jest uregulowanie w niej wszelkich postanowień powiązanych z zaistniałym pomiędzy stronami sporem, podczas gdy do essentialia negotii tego stosunku prawnego należy tylko poczynienie przez strony wzajemnych ustępstw, a w konsekwencji bezpodstawne niezastosowanie ww. przepisu i naruszenie:

- art 486 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy wierzyciel (powód) uchylił się od zaoferowanego przez dłużniczkę (pозwaną) świadczenia i uniemożliwił jej jego spełnienia,

- art. 481 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie, podczas gdy z uwagi na zawartą ugodę i zwłokę wierzyciela (powoda), dłużniczka (pозwana) nie pozostawała w opóźnieniu uprawniającym do żądania od niej odsetek ustawowych,

2) art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie i stosowne niezmnieszenie obowiązku zapłaty przez pozwaną na rzecz powoda, podczas gdy powód w sposób istotny przyczynił się do powstania wad w podłodze, używając ją w sposób niezgodny z określonymi warunkami.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę wyroku w części poprzez:

1) oddalenie powództwa w części zasądzonej od pozwanej na rzecz powoda kwotę 19.364,34 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 maja 2012 roku (a od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie) do dnia zapłaty,

2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych,

II. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd II instancji, że zachodzą ku temu przesłanki, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., pozwana wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ponadto na podstawie art. 380 k.p.c. wniosła o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowienia Sądu I instancji, które nie podlegało zaskarżeniu w drodze zażalenia, w postaci postanowienia o oddaleniu wniosku interwenienta ubocznego

o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka J. W. na okoliczności wskazane w piśmie interwenienta ubocznego z dnia 26 kwietnia 2016 roku.

W uzasadnieniu pozwana odnosząc się do pierwszego z zarzutów wskazała, że oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka J. W. stanowiło naruszenie, które miało istotny wpływ na wynik przedmiotowej sprawy, albowiem J. W., jako wieloletni pracownik interwenienta ubocznego, posiada rozległą wiedzę na temat produktów będących w jego ofercie oraz ich specyfikacji technicznej, a więc mógłby odnieść się do twierdzeń i zarzutów biegłego w zakresie rzekomych nieprawidłowości technologicznych, produkcyjnych itp. podłogi zakupionej przez powoda, a wyprodukowanej przez interwenienta ubocznego. Ponadto J. W. uczestniczył w badaniach podłogi przeprowadzanych przez biegłego (tj. widział w jakim stanie znajduje się podłoga w trakcie wykonywania analizy przez biegłego, w jaki sposób biegły przeprowadza oględziny, badania itd.), a zatem jego zeznania uznać należy za niezmiernie istotne dla niniejszej sprawy i mający wpływ na wnioski końcowe opinii biegłego sądowego. Sąd I instancji nie tylko bezzasadnie oddalił wniosek dowodowy interwenienta ubocznego w tym zakresie, ale w żaden sposób nie odniósł się do tego zagadnienia w uzasadnieniu wyroku, co stanowi naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. Powyższe uchybienia w pełni uprawniają wniosek sformułowany w petitum apelacji w ramach przepisu art. 380 k.p.c.

Odnośnie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. pozwana wskazała, że w uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji nie wskazuje jednoznacznie, czy wydając wyrok, uwzględnił obie opinie biegłych sądowych (W. K. oraz T. C.), czy tylko jedną z nich. Sąd opisując to zagadnienie, nie jest konsekwentny i posługuje się zamiennie to liczbą pojedynczą (bez wskazania nazwiska biegłego), to liczbą mnogą w tym zakresie (strony nr 8 i 9 uzasadnienia wyroku). Pozwana przyjmuje jednak, iż Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na opinii biegłego T. C. z uwagi na przytoczoną w apelacji treść wyroku. Pozwana zarzuciła nadto, że w wyroku nie przedstawiono szczegółowej i pogłębionej analizy opinii. Przykładowo pozwana podała, iż Sąd w żaden sposób nie uzasadnił przyczyn swojej oceny do przyjęcia za przekonujące twierdzenia biegłego, iż podłoga posiada braki produkcyjne.

Pozwana wskazała, że niezależnie od wskazanych braków w uzasadnieniu wyroku, zdaniem pozwanej dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodu opinii biegłego nie mieści się w granicach zasady swobodnej oceny dowodów. Wbrew stanowisku Sądu, opinia biegłego w sposób oczywisty pomija zeznania świadków oraz dokumentację złożoną w aktach sprawy, nie udzieliła ona odpowiedzi w sposób fachowy i profesjonalny w zakresie przyczyny zaistnienia wady podłogi, a nadto sposób przeprowadzenia przez biegłego sądowego badań budzi wątpliwości co do ich przydatności dla wyjaśnienia istoty przedmiotowego sporu.

Zdaniem pozwanej biegły zupełnie pominął fakt, iż stosowne badanie było przeprowadzone w domu powoda na etapie rozpatrywania reklamacji i wykazało ono zbyt wysoką temperaturę oraz zbyt niską wilgotność powietrza (których to badań strona powodowa w toku postępowania nie kwestionowała). Pozwana jeszcze raz podkreśliła, iż doszło do przekroczenia wartości dotyczących zarówno temperatury jak i wilgotności. Okoliczność ta, sama w sobie, jest bezsporna - wynik badania nie był kwestionowany przez powoda.

Nadto w ocenie pozwanej biegły zdaje się w całości pomijać niezaprzeczalny fakt, iż to właśnie uwarunkowania użytkowe mają decydujący wpływ na kondycję podłogi. Fakt ten - jak już wielokrotnie wskazywano wcześniej - wynika chociażby z tego, iż po przywróceniu przez powoda prawidłowych warunków eksploatacji (na skutek zakupu nawilżacza powietrza) uszkodzenia podłogi cofnęły się.

Okoliczność tę potwierdzają zeznania świadków. Powyższe uchybienia zdaniem pozwanej powodują, że opinia biegłego wydana była z pominięciem niezwykle istotnych okoliczności, których odzwierciedlone były w materiale dowodowym zebranym w sprawie.

Pozwana wskazała, że biegły stwierdził, iż wadliwość paneli wynika z faktu, iż górne płaszczyzny gniazd połączeniowych nie były zabezpieczone woskiem, co spowodowało nadwrażliwość ww. elementu na działanie wilgoci. Jednakże okoliczność, że przedmiotowe panele takiego zabezpieczenia nie posiadały, nie może być poczytane jako wada, albowiem nie jest to standardową procedurą przy produkcji paneli. Biegły podtrzymał swoje stanowisko w zakresie wadliwości produktu na posiedzeniu w dniu 27 kwietnia 2017 roku, pomimo iż sam stwierdził, iż nie

ma norm, które wymuszałyby zachowanie procedur związanych z impregnacją elementów (strona nr 5 protokołu rozprawy z dnia 27 kwietnia 2017 roku). Pozwana dodała, że biegły nie potrafił odpowiedzieć również, czy podobne zabezpieczenie występuje w innych produktach (podłogach, panelach, deskach), twierdząc, iż nie zlecono mu czynności porównawczych ani badania innych wyrobów (strona 2 protokołu rozprawy z dnia 27 kwietnia 2017 roku), co pozwala przyjąć, iż jako stały biegły w 34 okręgach sądowych i rzeczoznawca działający przy 8 inspektoratach Państwowej Inspekcji Handlowej, po prostu z takim rozwiązaniem wcześniej się nie spotkał i nie jest ono stosowane.

Pozwana stwierdziła, że brak zabezpieczenia bocznej krawędzi paneli nie może również zostać uznany za wadę, z uwagi na fakt, iż podłoga ta została wprowadzona na rynek i dopuszczona do obrotu. Spełnia ona specjalistyczne normy (w tym PN - (...):2005+A1:2008 z dnia 25 lutego 2011 roku wystawione przez Instytut (...) w P. - w aktach sprawy). Innymi słowy, gdyby przedmiotowa podłoga posiadała wadę, która dyskwalifikowałaby ją z użytku, nie zostałaby dopuszczona do obrotu.

W ocenie pozwanej, do tej okoliczności biegły również się nie ustosunkował, zasłaniając się zarzutem, że nie dostarczono mu karty charakterystyki produkcyjnej wyrobu (pkt 4 Opinii uzupełniającej oraz strona nr 4 protokołu rozprawy z dnia 27 kwietnia 2017 roku), do złożenia której zobowiązał pozwaną na podstawie „ustnego wniosku” (choć nie wiadomo kto taki wniosek złożył). W celu uniknięcia więc wątpliwości pozwana ponownie zaprzecza, aby w trakcie dokonywania oględzin biegły nałożył na pozwaną obowiązek dostarczenia ww. dokumentu, albo, aby pozwana sama zobowiązała się do jego przedłożenia. Nie ma więc podstaw, do tego aby zarzucać jej niewykonanie tej czynności, a tym bardziej wyciągać z tego tytułu jakiegokolwiek negatywne konsekwencje na niekorzyść pozwanej.

Ponadto z posiadanych przez pozwaną informacji wynika, iż stosowne dokumenty zostały przekazane przez interwenienta ubocznego biegłemu, który nie wniósł żadnych zastrzeżeń do nich, tj. nie żądał dalszych ich modyfikacji czy uzupełnień.

Podsumowując powyższe pozwana podniosła, że biegły nie wykazał skąd wywodzi obowiązek producenta i/lub sprzedawcy zabezpieczenia towaru woskiem w ww. sposób, a więc określenie braku takiego zabezpieczenia w sposób jednoznaczny jako wadę uznać należy za nielogiczne.

Odnosnie sposobu badania podłogi, że przeprowadzone przez biegłego badanie nie może w żaden sposób świadczyć o wadliwości produktu.

W opinii pozwanej biegły w ogóle nie odniósł się do kwestii rzekomej i zwiększonej higroskopijności produktu, która miała również stanowić o wadliwości produktu, a którą zbadać można właśnie tylko w sposób laboratoryjny i przy dłuższym czasie oddziaływania. Tymczasem biegły ograniczył się do przecierania podłogi wilgotną szmatką (lub polewania jej wodą), które to czynności parokrotnego powtarzał co godzinę. Tak wykonane badanie nie może nosić miana fachowego i rzetelnego, ale przede wszystkim nie zmierza do wyjaśnienia istoty sporu.

Dodatkowo z przeprowadzonego badania i jego efektów nie wykonano żadnej dokumentacji zdjęciowej.

Mając na uwadze rozważania przedstawione powyżej, zdaniem pozwanej Sąd I instancji uznając w uzasadnieniu skarżonego wyroku, iż opinia biegłego jest całkowicie przekonywująca, dopuścił się tym samym naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i przyjęcia wadliwej opinii za podstawę wyrokowania. Sąd I instancji naruszył art. 233 k.p.c., co przejawiało się w braku wszechstronnej oceny dowodu z opinii, doprowadzając do uznania opinii za wiarygodną i przydatną dla ustalenia zasadności roszczeń powoda, pomimo zarzutów i wątpliwości podnoszonych przez pozwaną, wskazujących wady, braki i niejasności opinii.

W rozwinięciu zarzutu braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego (świadczenie oraz dokumentacja zdjęciowa) oraz brakach w uzasadnieniu wyroku w tym zakresie (art. 328 § 2 k.p.c.) pozwana wskazała, że Sąd pominął zupełnie w swojej ocenie materiału dowodowego zeznania świadków K. S., P. P. (2) oraz A. P. w przedmiocie skutków nieprawidłowej eksploatacji podłogi przez powoda, których zeznania pozwana przywołała.

Pozwana podkreśliła, że powyższe rozważania oraz całokształt okoliczności nakazują przyjąć, iż przyczyną powstania wad podłogi były niewłaściwe warunki eksploatacyjne, za które pozwana nie może odpowiadać. Pozwana zwróciła również uwagę na treść gwarancji odnośnie wysokości temperatury w pomieszczeniach

Pozwana mając na względzie treść gwarancji wskazała, że w przedmiotowej sprawie doszło do powstania wad, które producent określił w sposób jednoznaczny (i niejako z wyprzedzeniem, „z góry”), iż są one efektem niewłaściwej eksploatacji podłogi. Wysoce prawdopodobne zatem wydaje się, iż powód dopuścił się właśnie dokładnie takich błędów, na które producent zwrócił uwagę w treści gwarancji. Dowodem tego chociażby są pomiary wilgotności, które dokonywane były w trakcie postępowania reklamacyjnego (niekwestionowane przez powoda), a także fakt cofania się wad po zainstalowaniu nawilżacza powietrza.

Odnośnie braku poinformowania powoda przez pozwaną o warunkach eksploatacyjnych podłogi pozwana podniosła m.in., że instrukcje eksploatacji podłogi ponad wszelką wątpliwość znajdowały się w paczkach, a powód miał możliwość zapoznania się z nimi.

Co do naruszenia art. 917 k.c. a w konsekwencji art. 486 § 2 i art. 481 § 1 k.c. (a także błąd w ustaleniach faktycznych) pozwana podniosła przede wszystkim, że strony poczyniły wzajemne ustępstwa, tj. powód zgodził się na pokrycie części kosztów związanych z wymianą podłogi, pozwana natomiast, pomimo braku podstaw do uznania reklamacji, postanowiła wymienić powodowi część zakupionego towaru. Co równie istotne oświadczenia stron w tym zakresie były wiążące i zgodnie z ogólnymi zasadami wyrażonymi w art. 61 k.c. nie mogły zostać jednostronnie cofnięte czy zmienione jak życzył sobie tego powód). Zdaniem pozwanej Sąd dokonał błędnej wykładni art. 917 k.c. w zakresie jego essentialia negotii, co w konsekwencji spowodowało niezastosowanie tego przepisu.

Pozwana dodała, że nie jest prawdą, że pozwana nie poczyniła jakichkolwiek działań zmierzających do naprawy podłogi. Ustalenia Sadu I instancji są w tym zakresie błędne - wniosek przeciwny wynika choćby z dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy (powód informowany był telefonicznie o postępach realizacji świadczenia) oraz z zeznań świadków K. S. oraz P. K.. Pozwana zaznaczyła, że po dostarczeniu podłogi do domu powoda, powód z nieuzasadnionych przyczyn zmienił jednak zdanie i złożył kolejne oświadczenie pozwanej, tym razem w przedmiocie odstąpienia od umowy, uniemożliwiając pozwanej realizację uzgodnień objętych ugodą.

Zgodnie z art. 486 § 2 k.c. wierzyciel dopuszcza się zwłoki, gdy bez uzasadnionego powodu bądź uchyla się od przyjęcia zaoferowanego świadczenia, bądź odmawia dokonania czynności, bez której świadczenie nie może być spełnione, bądź oświadcza dłużnikowi, że świadczenia nie przyjmie. Przekładając powyższe na grunt przedmiotowej sprawy, pozwana stwierdziła, iż powód, wobec odstąpienia od umowy, bezsprzecznie oświadczył, iż należnego od pozwanej świadczenia nie przyjmie, w związku z tym uznać trzeba, iż pozostawał w zwłoce, o której mowa w ww. przepisie. Popadnięcie przez wierzyciela w zwłokę istotnie wyłącza możliwość popadnięcia w zwłokę przez dłużnika - zwłoka wierzyciela sprawia, że dłużnik nie może ponosić konsekwencji niedotrzymania terminu spełnienia świadczenia pieniężnego (odsetki za opóźnienie) . Tym samym w ocenie pozwanej uznać należy, iż dochodzenie przez powoda od pozwanej ustawowych odsetek jest nieuprawnione i w tym zakresie powództwo winno zostać oddalone.

Odnośnie zarzutu naruszenia art. 362 k.c., podniesionego z ostrożności procesowej pozwana wskazała, że fakt zawarcia ugody implikuje konieczność interpretowania przedmiotowego stosunku prawnego między stronami na płaszczyźnie kontraktowej. To z kolei upoważnia Sąd do zastosowania art. 362 k.c., czego jednak nie uczynił, tj. nie doszło do zmniejszenia obowiązku zapłaty przez pozwaną na rzecz powoda, podczas gdy powód w sposób istotny przyczynił się do powstania wad w podłodze, użytkując ją w sposób niezgodny z określonymi warunkami. Zdaniem pozwanej zachowanie powoda spowodowało powstanie (a nie tylko zwiększenie) szkody, co stanowi wariant kwalifikowany przyczynienia się przez poszkodowanego i co znaleźć powinno odzwierciedlenie w ustaleniu jego stopnia, które w ocenie pozwanej wynosi 85%.

Odpowiedź na apelację pozwanej i interwenienta ubocznego złożył powód wnosząc o ich oddalenie i zasądzenie od pozwanej jak i interwenienta ubocznego kosztów procesu według norm przepisanych. Nadto wniósł o oddalenie wszystkich wniosków dowodowych pozwanej jak również interwenienta ubocznego.

Odpowiedź na apelację powoda wniosła pozwana domagając się jej oddalenia oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje wniesione w niniejszej sprawie nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne Sądu I instancji zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i uznaje je za własne, nie zachodzi zatem potrzeba ich ponownego przytaczania (por. wyrok SN z dnia 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05). Sąd Odwoławczy odniesie się zatem jedynie do podniesionych przez strony zarzutów.

W ramach przeprowadzonego postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy nie dopatrył się w postępowaniu Sądu Rejonowego przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, jak również jakichkolwiek innych uchybień przepisom prawa procesowego czy prawa materialnego. Stąd też podniesione w apelacji zarzuty nie mogły w żadnej mierze podważyć prawidłowości zaskarżonego orzeczenia.

Przechodząc do omówienia i rozważenia zarzutów apelacji pozwanego jak i interwenienta ubocznego wskazać należy, że zawarte w obu środkach zaskarżenia zarzuty są zbieżne, zasadzają się przede wszystkim na zakwestionowaniu dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów i dokonanych na jej podstawie ustaleń faktycznych co do przyczyn powstania wad w zamontowanej u powoda podłodze.

Niesłuszny okazał się zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. Przepis ten stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wyjaśnić trzeba, że zasada swobodnej oceny dowodów, wyraża się w dokonaniu oceny przez sąd według własnego przekonania, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków. Wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 lipca 2016 r., VI ACa 795/15; wyrok SA w Poznaniu z dnia 26 lipca 2017 r., I ACa 186/17; wyrok SA w Krakowie z dnia 7 czerwca 2016 r., I ACa 278/16). W konsekwencji do naruszenia komentowanego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005 r. III CK 314/05). Zaznaczyć jednocześnie należy, że nawet, jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego, można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zgodną z twierdzeniami skarżącego, ale jednocześnie, wersji przyjętej przez Sąd I instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia szeroko pojętych reguł inferencyjnych, to stanowisko skarżącego stanowić będzie tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 9 lutego 2012 r., V ACa 114/12). Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że dokonana przez Sąd I instancji ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym przede wszystkim przeprowadzonych w sprawie dowodów z opinii biegłych, niewątpliwie nie nosi znamion dowolności. Nie ulega wątpliwości, że rozstrzygnięcie zasadniczej kwestii w tej sprawie, a więc przyczyn powstania wad w podłodze wymagało wiadomości specjalnych. Sąd I instancji dopuścił zatem dowód z opinii biegłego z zakresu (...) z (...) oraz dowód z opinii biegłego z zakresu technologii drewna W. K., które następnie stanowiły podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Wyjaśnić w tym miejscu trzeba, że opinia biegłego podlega, tak jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., jednakże co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria

oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 20 października 2015 r., III AUa 1846/14). Kierując się powyższymi wyznacznikami co do oceny dowodu z opinii biegłego uznać trzeba, że brak było podstaw do zakwestionowania sporządzonych w sprawie przez biegłych opinii. Opinie te należy uznać za wiarygodne, zawierają one wszystkie niezbędne elementy pozwalające na poczynienie na ich podstawie ustaleń wymagających wiedzy specjalistycznej. Są rzetelne, a biegli przedstawiają swoje stanowisko w sposób rzeczowy, przystępny, nadto zauważyć trzeba, że przedmiotowe opinie zawierają spójne wnioski. Obie opinie wskazują, iż warunki użytkowania podłogi nie miały wpływu na powstanie wad, zaś przyczyną ich powstania były wadliwości produkcyjne, czy też montażowe. Szczegółowo wyjaśnia to w pisemnej opinii biegły sądowy T. C. wskazując na nadmierną kurczliwość i wrażliwość higroskopijną samego materiału, jak i na wadliwy montaż m.in. dokonany bez przeprowadzenia pomiarów wilgotności i temperatury w pomieszczeniach, pominięcie zamontowania właściwej folii, brak połączenia folii zakładkowo za pomocą taśmy klejącej.

Wbrew twierdzeniu pozwanej zastosowany przez biegłego T. C. sposób badania podłogi należy uznać za prawidłowy. Pozwana w tym zakresie zarzuciła nieprzeprowadzenie badań laboratoryjnych czy mikroskopowych materiału, tym niemniej należy mieć na uwadze, że podłoga miała być używana w standardowych, normalnych warunkach domowych, dlatego też istotne było przeprowadzenie badania elementów podłogi w takich właśnie warunkach, tj. w czasie eksploatacji podłogi. Zastosowana przez biegłego metoda badania była zatem prawidłowa, co potwierdza nie tylko doświadczenie zawodowe biegłego, ale i zwykłe zasady logiki.

Odnosząc się do podniesionej przez interwenienta ubocznego kwestii wydania opinii przez biegłego bez zapoznania się z dokumentacją techniczną produktu, jego charakterystyką wskazać trzeba, że biegły nie jest powołany po to by poszukiwać dowodów (dokumentów, rzeczy), ale po to by dokonać oceny przedstawionego mu materiału z perspektywy posiadanej wiedzy naukowej technicznej lub branżowej i przedstawienia Sądowi danych (wniosków) umożliwiających poczynienie właściwych ustaleń faktycznych i właściwą ocenę prawną znaczenia zdarzeń z których strony wywodzą swoje racje. To strony postępowania powinny wykazać się aktywnością, wnosić o dopuszczenie i przeprowadzenie w sprawie określonego dowodu istotnego z ich punktu widzenia, tak aby również dowód ten został uwzględniony przez biegłego przy sporządzaniu opinii. Niewątpliwie jednak w niniejszej sprawie dowód z dokumentacji technicznej produktu nie został zawnioskowany przez stronę pozwaną czy interwenienta ubocznego.

Niezasadny okazał się też zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisów postępowania poprzez oddalenie wniosku dowodowego interwenienta ubocznego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka J. W.. Wskazać należy, że dowód ten został zgłoszony dopiero w piśmie procesowym z dnia 26 kwietnia 2016 r., jako reakcja na wydaną przez biegłego opinię, a więc niewątpliwie dowód ten był dowodem spóźnionym, co w świetle art. 217 § 2 k.p.c. uzasadniało jego pominięcie. W ocenie Sądu nie było przeszkód aby wniosek ten został złożony na wcześniejszym etapie postępowania, skoro świadek posiadał wiedzę w zakresie podłóg bambusowych. Nadto dowód ten należało uznać za nieprzydatny, albowiem jak wynika z treści pisma miał on właściwie zmierzać do oceny postępowania biegłego i sporządzonej przez niego opinii, podważenia fachowości i rzetelności opinii biegłego. Nie jest to jednak zadanie świadka. Słusznie dostrzegł powód w odpowiedzi na apelację, iż zawnioskowany przez stronę pozwaną świadek miałyby w istocie recenzować biegłego i sposób jego pracy, a nie zeznawać na istotne okoliczności faktyczne dotyczące sprawy.

Za nietrafny należy również uznać zarzut naruszenia art. 917 k.c., albowiem nie sposób jest podzielić twierdzeń pozwanej, iż doszło do zawarcia pozasądowej ugody pomiędzy nią a powodem. Pisma na, które powołuje się pozwana ( k. 27 i k. 28) odnosiły się do roszczeń przysługujących powodowi w ramach rękojmi i gdy okazało się, że nie jest możliwa naprawa powód mógł odstąpić od umowy. Nie sposób traktować wymienionej pomiędzy stronami korespondencji co do sposobu naprawienia powstałych wad w kategorii ugody przewidzianej w art. 917 k.c. W tym zakresie sąd odwoławczy w całości podziela argumentację Sądu I instancji.

Brak też jest podstaw do ustalenia przyczynienia się powoda do powstania szkody, albowiem nie został on poinformowany o sposobie użytkowania zamontowanej podłogi, nadto przy montażu nie zwrócono mu uwagi co do sposobu użytkowania, w tym kwestii temperatury, pomimo iż niewątpliwie osoby dokonujące montażu widziały znajdujący się w tym pomieszczeniu kominek. Ponadto powód nie musiał doszukiwać się instrukcji użytkowania w paczkach zwłaszcza, że powód zlecił również pozwanemu wykonanie montażu podłogi. Zaznaczyć przy tym trzeba, że pierwsze strony tej instrukcji dotyczyły warunków gwarancji, zaś roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie dochodzone jest w oparciu o niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową. Nadto kolejne strony instrukcji dotyczyły instrukcji montażu podłogi, a zatem były to informacje kierowane do profesjonalnego podmiotu, który wykonywał tą usługę. Nie sposób zatem uznać, że taki sposób poinformowania powoda występującego przy zawieraniu umowy jako konsument był wystarczający.

Z przedstawionych przyczyn apelacja strony pozwanej i interwenienta ubocznego okazała się niezasadna.

Odnosząc się do apelacji powoda sędziom Sąd I instancji uznał, że powód nie wykazał poniesienia szkody w wysokości 2700 zł związanej z demontażem wadliwej podłogi. Co prawda biegły W. K. w sporządzonej opinii wskazał, że kwota 2700 zł według jego rozeznania nie jest zawyżona za demontaż przedmiotowej podłogi, tym niemniej nie można jedynie na podstawie przypuszczalnych przez biegłego kosztów demontażu podłogi uznać, iż w takiej właśnie wysokości powód poniósł szkodę. Zważyć trzeba, że powód nie przedstawił żadnych dowodów na to jaki duży kontener zamówił, celem wywiezienia elementów demontowanej podłogi. Ponadto z zeznań świadka K. K. (2) wynika, że to on demontował starą podłogę łącznie z położeniem nowej podłogi. Z doświadczenia życiowego natomiast wynika, iż w przypadku wykonania usługi zdemontowania starej podłogi wraz z położeniem nowej podłogi usługa ta jest liczona inaczej niż w przypadku usługi samego demontażu, koszt wykonania takiej usługi jest wówczas mniejszy, albo w ogóle nie jest ponoszony. W postępowaniu nie zostało jednak ustalone jakie rzeczywiście koszty poniósł powód w zakresie demontażu podłogi. Powód nie przedstawił na tą okoliczność żadnych dowodów, na przykład rachunków, faktur z których wynikałby koszt rozliczenia usługi demontażu podłogi. Co więcej mając możliwość zadawania pytań świadkowi w ogóle nie poruszył tej kwestii. Wspomnieć trzeba, że w procesie cywilnym opartym na zasadzie kontrydiktoryjności obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na tej z nich, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Samo twierdzenie strony nie jest dowodem i powinno być udowodnione przez stronę zgłaszającą to twierdzenie (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.). Dlatego też strona, która w toku postępowania nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał, a sąd musi wówczas wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań. Opinia biegłego, aby mogła stanowić podstawę do dokonania ustaleń faktycznych powinna zasadzać się na wykazanych faktach. Strona powodowa nie udowodniła jednak, że poniosła jakiegokolwiek wydatki związane z demontażem podłogi.

Reasumując należy stwierdzić, że skoro powód nie wykazał zgłoszonego żądania w zakresie demontażu podłogi co do jego wysokości, słusznie zostało ono oddalone przez Sąd I instancji.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. wniesione apelację oddalił, o czym orzekł w punkcie 1. sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2. sentencji wyroku

SSO Marzenna Ernest SSO Katarzyna Longa SSO Małgorzata Grzesik